



Sygn. akt I CSK 44/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa M.A.

przeciwko W.W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 kwietnia 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód M.A. domagał się ochrony dóbr osobistych przez zobowiązanie pozwanego W.W. do opublikowania określonego oświadczenia oraz zapłaty kwoty 30000 zł na cel społeczny. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 22 maja 2007 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2008 r. oddalił apelację powoda. Ustalił, że w dniu 5 września 2006 r. pozwany W.W. [...] uczestniczył w programie telewizyjnym telewizji [...] i w jego trakcie powiedział m. in.: „...dlatego, że byli ludzie wywodzący się z KOR-u, wcześniej z PZPR, dysydenci wcześniej będący w PZPR-rze, tak jak pan {...}, jak pan A., którzy później po prostu porozumiewali się z PZPR-em ...”. M.A. nigdy nie był w członkiem PZPR, przed 1989 r. należał do ruchu obywatelskiego wrogiego ówczesnemu ustrojowi, a po tej dacie działał na rzecz budowy i utrwalenia demokracji. Na gruncie tych ustaleń uznał, że nie jest zniesławiająca wypowiedź pozwanego, stwierdzająca niezgodnie z prawdą, że powód należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wprawdzie członkostwo w PZPR jest negatywnie postrzegane przez większość społeczeństwa, jednak błędne przypisanie tej przynależności powodowi nie narusza jego dóbr osobistych.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód zarzucił naruszenie art. 23 i 24 k.c., art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 47 i 51 ust. 4 Konstytucji RP, i wniósł o jego uchylenie. Podniósł zwłaszcza, że sąd z naruszeniem art. 23, 24 k.c. przyjął, iż przytoczona wypowiedź pozwanego, choć jest nieprawdziwa, to jednak nie narusza dóbr osobistych powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty naruszenia obu przepisów prawa materialnego okazały się uzasadnione.

Według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń przytoczona wypowiedź pozwanego była nieprawdziwa. Zachodzi zatem potrzeba oceny, czy ta wypowiedź miała charakter zniesławiający. Skarżący upatruje w tej wypowiedzi naruszenia czci.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla

danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC z 1972 r., nr 4, poz. 77, oraz z 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/90, OSNC z 1981 r., Nr 2-3, poz. 30). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 69/04, niepubl., 19 maja 2004 r. I CK 636/03, niepubl., 26 października 2001 r., V CKN 195/01, niepubl.). Zgodnie podkreśla się, że wprawdzie ochrona czci człowieka, znajduje normatywną podstawę w art. 47 Konstytucji RP, art. 23 k.c., jak też w odpowiednich normach prawa karnego, jednak nie stanowi wartości absolutnej. Jednym z determinantów granic ochrony będzie wolność wypowiedzi, mająca umocowanie w art. 54 Konstytucji RP jak też art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości. Podkreśla się, że prawo do ochrony czci i wolności słowa są równorzędne, żadnemu nie przysługuje pierwszeństwo. Jest to szczególnie istotne w ramach debaty publicznej, a trzeba podkreślić, że obie strony rozważanego sporu są jej czynnymi uczestnikami. Tutaj przyjmuje się również możliwość kierowania bardziej intensywnej krytyki pod adresem osób publicznych (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r. (III CZP 53/04, opubl. OSNC z 2005r. Nr 7-8, poz. 114). Ocenie podlega całość wypowiedzi, a nie tylko wybrane fragmenty (wyroki SN z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, niepubl., 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04, niepubl.), przy ocenie należy uwzględnić również kontekst sytuacyjny, w którym zostały wypowiedziane słowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC z 2003 r., Nr 9, poz. 121). Ochrona przysługuje niezależnie od formy wypowiedzi, choć jej zakres zależy od tego, czy wypowiedź dotyczy faktów czy też stanowi opinię. Przeprowadzenie tego rozróżnienia wywołuje jednak duże trudności praktyczne. Naruszenie czci może dotyczyć każdej dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2002 r., IV CKN 1401/00, niepubl.).

Kluczowe dla uwzględnienia skargi kasacyjnej jest nadmierne skoncentrowanie się sądów obu instancji na ocenie, czy przynależność do PZPR jest obiektywnie zniesławiająca. Poddanie analizie jedynie tego fragmentu wypowiedzi pozwanego bez uwzględnienia kontekstu sprawy, uniemożliwiło

dotarcie do jej sedna i uchwycenie na czym polega zniesławienie powoda. Aby ochrona czci była realna, trzeba uwzględniać całość okoliczności związanych z daną wypowiedzią, możliwych do uchwycenia przez przeciętnego odbiorcę. Należało zatem poddać analizie nie tylko samą wypowiedź pozwanego, ale również osobę powoda, której wypowiedź dotyczy, jej działalność i inne okoliczności mogące mieć znaczenie dla zrekonstruowania charakteru wypowiedzi. W świetle tego stwierdzenia trzeba podkreślić, że wypowiedź pozwanego wyraźnie sugerowała zależność przyczynową między nieprawdziwą informacją o przynależności powoda do PZPR, a jego późniejszą działalnością publiczną i zawodową, a zwłaszcza poglądami na stosunek społeczeństwa polskiego do reżimu komunistycznego i jego funkcjonariuszy. Stwierdzenie, że powód należał do PZPR jednoznacznie wskazuje, że ten fakt istotnie determinował jego późniejszą działalność. W tym świetle powód przestaje być osobą uczestniczącą w debacie publicznej w celu przekonania społeczeństwa do poglądów, które uważa za właściwe. Natomiast staje się osobą mającą interes w odpowiednim ukierunkowaniu opinii publicznej w sposób zgodny z jego postulatami, tak aby zminimalizować ewentualny negatywny wydźwięk swojej przeszłości. Wszystko to godzi w działalność powoda jako dziennikarza, podważa zaufanie do jego zawodowej uczciwości oraz wiarygodności. Stanowi przez to wystarczającą podstawę do przyjęcia, że nastąpiło naruszenie czci powoda przez przypisanie mu cech mogących narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu dziennikarza.

Skoro Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennych założeń zaskarżony wyrok nie mógł się ostać (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).